**Czy kurs języka obcego przynosi efekty?**

**Rodzic, nauczyciel i uczeń – to trzy podstawowe filary odpowiadające za odniesienie sukcesu w nauce języka obcego. I kolejność ta nie jest przypadkowa. Nauczyciele, którzy podejmują pracę z małymi dziećmi wiedzą bowiem, jak bardzo sukcesy ich podopiecznych uzależnione są od nastawienia i zaangażowania rodziców. Fundamentalną rolę w procesie nauczania odgrywa więc zaufanie, jakim obdarzają siebie nawzajem opiekunowie dziecka oraz jego nauczyciele.**

190 tysięcy złotych kosztuje utrzymanie dziecka do 15. roku życia (wg wyliczeń “Newsweeka” z 2016 roku). Znaczną część tej kwoty pochłania dodatkowa edukacja językowa.

– Niestety w tym przypadku nie możemy liczyć na łaskę szkół publicznych. Skoro mowa o dość pokaźnej sumie, to pojawia się podstawowe pytanie: jak nie wyrzucić tych pieniędzy w błoto i skąd rodzic ma wiedzieć jakie i czy w ogóle latorośl robi postępy? Uspokajam rodziców, bo dziecko prawie zawsze postępy robi. Uczenie się to naturalna potrzeba każdego człowieka, a zwłaszcza dziecka. To jest tak naturalne jak jedzenie – mówi Justyna Siniło–Kuczyńska, współwłaścicielka Homeschool i doświadczona nauczycielka dzieci.

Rodzicom wydaje się, że najważniejszą wytyczną będą oceny. Nic bardziej mylnego.

– W moim odczuciu ocena punktowa nigdy nie będzie obiektywnym wyznacznikiem poziomu czy postępu językowego naszych dzieci – dodaje Justyna Siniło–Kuczyńska.

Pierwszą oznaką tego, że dziecko robi postępy w nauce jest to, że maluch spontanicznie używa słów zaczerpniętych z języka obcego. Dobrze jest, jak wplata słowa i zwroty w codzienną komunikację, np.: „Tato, jak chcesz mi zrobić kanapkę, to take some chleb i a little bit of masło”.

Kolejnym namacalnym czynnikiem pomocnym w wyborze najlepszej szkoły językowej są lekcje otwarte. Najlepiej wybierać takie placówki, które je organizują. Polega to na tym, że na koniec każdego semestru rodzic może przyjść na lekcję i przekonać się, jak pracuje jego dziecko. Może zobaczyć i ocenić, jak bardzo spontanicznie i ze zrozumieniem dziecko reaguje na to, co mówi lektor.

Julia od 6 lat uczęszcza na dodatkowe zajęcia do szkoły językowej i nie ma najmniejszych wątpliwości, że nauczyciel jest kluczowym elementem w procesie nauczania.

– Musi on zmotywować, zachęcić, a rodzice powinni mu zaufać i pozwolić edukować swoje pociechy w określonym kierunku – mówi Julia.

Dobrze jest też zwrócić uwagę na to, czy lektor przekazuje raporty z postępów dziecka. W dobrych szkołach taki dokument jest przygotowywany dwa razy w roku. Jest to bardzo wymierny i dokładny opis.

– O tym, czy wybraliśmy dobrą szkołę językową, najlepiej zapewni nas nastawienie dziecka i to czy chętnie uczęszcza ono na lekcje poza godzinami w szkole – mówi Justyna Siniło – Kuczyńska.

Trzeba jednak pamiętać, że apetyt na naukę to stan organizmu dziecka, w którym jest ono gotowe przyswajać pokarm rozwojowy. Brak apetytu pojawia się zawsze wtedy, gdy dziecko ma niezaspokojoną potrzebę bezpieczeństwa.

– W rodzinach zdarzają się różne smutne sytuacje, w których dziecko uczestniczy. Może to być śmierć kogoś bliskiego, rozstanie rodziców itp. Wówczas niezależnie od tego, jak doskonałe będą lekcje, maluch nie będzie się uczył. Najpierw należy zadbać o jego równowagę, spokój i bezpieczeństwo, a potem spodziewać się efektów nauki – mówi nauczycielka z Homeschool.

Absolwenci szkół językowych, a także ci, którzy do nich jeszcze uczęszczają, przyznają wspólnie, że pierwszy etap nauki języka na poziomie wyższym niż w placówce publicznej musi zacząć się w głowie rodzica.

– To, że dziś biegle posługuję się językiem angielskim w ogromnej mierze zawdzięczam moim rodzicom, którzy na początku tej drogi zadecydowali za mnie. Później trafiłam do szkoły językowej, w której nauczono mnie, jak się uczyć i jak w codzienne życie w bardzo prosty sposób wplatać język obcy. Chociażby przez to, że w telefonie mam ustawiony język angielski, słucham muzyki w tym języku, czytam książki. Te wszystkie elementy tak naprawdę złożyły się na to, że znam język angielski – mówi Joanna, która przez 10 lat uczęszczała na dodatkowe lekcje w szkole językowej.